

CZAS ZBUDOWAĆ W WARSZAWIE POMNIK GENERAŁA TADEUSZA JORDAN ROZWADOWSKIEGO.

Tak, to jest wojna, tak jak 100 lat temu, choć inne środki bojowe. Wtedy mieliśmy lepsze warunki zewnętrzne i mniejszy wpływ obcej agentury na to, co się działo w Kraju, a poza tym wszystko się powtarza. Też byli „patrioci”, co to chcieli walczyć do ostatniego Polaka i byli zdrajcy, co interes własny lub partyjny przekładali nad dobro Polski, np. tworzyli alternatywne ośrodki władzy. Ale wtedy zdecydowana większość elit i szerokich rzesz Rodaków właściwie rozumiała dobro Narodu. Panowało powszechne przekonanie, że tylko praca u podstaw, że tylko rozwój gospodarczy może polepszyć dolę wszystkich.

Przypomnieć należy, że 100 lat temu najwięksi Polacy tamtej epoki byli narodowcami. Ruch narodowy był obecny we wszystkich warstwach i grupach społecznych i zawodowych. Był dominującym kierunkiem politycznym dla największych Polaków.

Obecnie elitą nie są osoby mające dokonania w nauce, kulturze czy nawet w sporcie. „Elity” dzisiejsze są kreowane przez media kontrolowane prawie w całości przez obcy kapitał i ludzi zdeprawowanych przez dziesiątki lat socjalistycznego eksperymentu. Zadaniem naszego pokolenia jest zmiana tego stanu rzeczy - powrót do wartości i do elit, dzięki którym 100 lat temu odzyskaliśmy Państwo.

Kluczem do zmian na lepsze jest PRAWDA HISTORYCZNA. Najwyższy czas, aby Polacy wiedzieli, kto w czasie próby, jaką była Bitwa Warszawska był bohaterem a kto stchórzył. Kto zawsze zachowywał się jak prawdziwy Żołnierz Polski a kto jak mały krętacz. Bez zrozumienia tego przez większość Polaków, nigdy nie odzyskamy utraconej niepodległości i suwerenności i na zawsze będziemy zdani na płacenie obcym za „ochronę”. Będziemy płacić haracze i będziemy ich najemnikami.

Dlatego tak ważną sprawą jest godne uczczenie 100 rocznicy Bitwy Warszawskiej i zbudowanie

w Warszawie pomnika wodza Polskiego Wojska w Bitwie Warszawskiej - Generała Tadeusza Rozwadowskiego. Pomnik nie jest potrzebny Generałowi, On za swoje wspaniałe pełne poświęcenia dla Polski i Polaków życie swoją nagrodę otrzymał w Niebie. Ten pomnik potrzebny jest nam żyjącym, tu i teraz.

Polakom w XXI wieku potrzebna jest prawda a kluczem do prawdy a więc do skompromitowania kłamstwa, jakim nas karmi od 80 lat media jest nieskazitelna postać Generała Tadeusza Jordan Rozwadowskiego – twórcy Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w dniu 18 X 1918 r. Obrońcy Lwowa w 1918/19 i obrońcy Warszawy w 1920 r. oraz obrońcy legalnego rządu polskiego w 1926 r. Był wierny Polsce do śmierci, jaką zgotowali mu sanacyjni siepacze, przy haniebnym obojętności ówczesnego społeczeństwa.

Pozornie można sądzić, że Generał przegrał, został otruty i przez dziesiątki lat zmilczany przez władze PRL i III RP. W rzeczywistości Generał Rozwadowski, kolejny raz może walczyć przyczynić się do obrony Państwa Polskiego przed całkowitą jego likwidacją. Postać Generała Rozwadowskiego na narodowym sztandarze obecnie daje szansę na lepsze zrozumienie a więc na zmianę narracji historycznej a także politycznej. Z narracji usprawiedliwiania serwilizmu politycznego i niewolniczego systemu gospodarczego, na niepodległość ducha, niepodległość polityczną i suwerenność gospodarczą. Od Niego czerpiemy wzorce, jak powinniśmy zachować się w czasach zniewolenia, w czasie odzyskiwania niepodległości i w czasie pokoju.

Zwracam się do wszystkich Pań i Panów, do ludzi dobrej woli z apelem i prośbą. Proszę włączyć się do działań na rzecz godnego upamiętnienia Bitwy Warszawskiej i zbudowania pomnika Generała Tadeusza Jordan Rozwadowskiego w Warszawie.

Nie wymagam na co dzień od nikogo heroizmu ani bohaterstwa. Każdy z nas ma swoje życie i sprawy. Każdy ma rodzinę, o której los się troszczy, to jest oczywiste. Pisząc ten List nie oczekuję, że ktoś zostawi wszystko i włączy się do działań. Zadanie, jakiego podjęliśmy się, nie jest akcją ani jednorazowym aktem. Powtórzę za Klasykiem „Wolność nie jest nam dana, ona jest nam zadana”.

Oczekuję od każdego, kto czyta ten tekst, aby zechciał zastanowić się nad sensem takiego długofalowego działania dla Polski. Każdy, kto uzna, że to ma sens, ponieważ nie musi dla tej sprawy poświęcać życia osobistego czy zawodowego, że wystarczy tylko, że zrobi coś nawet niewielkiego a miliony tych dobrych uczynków sprawią, że nasz cel - obrona Polski:

- przed płaceniem haraczy zagranicznym i krajowym zorganizowanym grupom przestępczym,
- przed utrzymywaniem w Polsce, na nasz koszt obcych wojsk,
- przed bezprawnym przejmowaniem polskiego majątku narodowego,
- przed bezprawiem ludzi władzy niszczącym Polaków i polskie firmy oraz wszystkimi innymi formami grabieży,

stanie się skuteczna.

Proszę, aby każdy bezzwłocznie napisał do mnie, co chce i może zrobić w takich sprawach jak upowszechnienie informacji i wiedzy o Generale i Bitwie Warszawskiej.

- Potrzeba osób, mogących zorganizować spotkania otwarte w swojej miejscowości.
- Potrzeba osób, które na takim spotkaniu opowiedzą o Generale i Bitwie Warszawskiej.
- Potrzeba osób, które nagrają takie spotkanie albo przeprowadzą z powszechnie znanymi osobami rozmowę o Generale Rozwadowskim i umieszczą film w sieci a w szczególności na stronie Komitetu Budowy.
- Potrzeba osób, które będą systematycznie przypominać postać i zasługi Generała w mediach społecznościowych.
- Potrzeba osób, które poprawnie napiszą i dostarczą pisma do rad i prezydentów miast z wnioskiem, o nazwanie ulic w ich mieście imieniem Generała Rozwadowskiego.
- Potrzeba osób, które poświęcą czas, aby przyjechać 15 sierpnia do Warszawy, aby wspólnie uczcić pamięć Generała i wszystkich Żołnierzy Wojska Polskiego poległych w obronie Niepodległej.
- Potrzeba osób, które zechcą uczestniczyć w spotkaniach z władzami miast w sprawie nazw ulic i w sprawie budowy pomnika.

Proszę, błagam Was „chciejmy chcieć”, aby następne pokolenia nie musiały się „wstydzić”, że są Polakami, co przy naszej bierności obce media im to wmówią. Zróbmy wszystko, aby zwrot „miałeś chamie złoty róg, ostał ci się jeno sznur” był już tylko złym wspomnieniem z przeszłości i przestrogą.

Z wyrazami szacunku

Antoni Gut